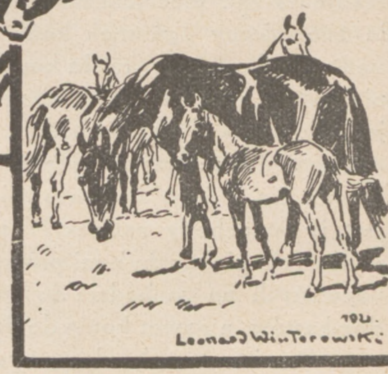
Warszawa, 28 maja 1927 r. Nr. 20.

JEŹDZIEC i HODOWCA





WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



EFEKTOWNY SKOK: Pani Skinder-Iwanowska.

Koń — Konkursy Hippiczne.

W czasach, które przeżywamy, mieszkańcy olbrzymich środowisk jak New York, Londyn, Paryż, zawierających po kilka miljonów ludności, niewidząc nigdy na ulicach innej lokomocji jak mechaniczna, mogą łatwo dojść do wniosku, iż zoologiczny „gatunek koń" zamiera, ginie i niezadługo będzie zaliczony do rzędu kopalnianych zwierząt. Tak źle nie jest. Tylko poczciwi, zasiedzieli burżuje, nie wydostający się po za olbrzymie centra, z obawy może zmiażdżenia, mogą podobne przypuszczenia stawiać. Koń jeszcze żyje, mnoży się i jego hodowlą zajmują się. Niemniej, faktem jest, iż samochody zniszczyły prawie całkowicie produkcję okazałych, pięknych, koni powozowych, równie jak i koni, używanych na zachodzie do breaków, amerykanek, tilbury, dog-hartów, a nawet konie do dorożek.

Pomimo tego bardzo poważnego uszczerbku jest jeszcze daleko do stanowczego podkopania znaczenia użyteczności, potrzeby konia. Niezbędny jest dla armji jako kawaleryjski, artyleryjski, juczny (pod kulomioty), niezbędny w razie kataklizmu wojny, jako obozowy, do przewożenia (szczególniej przy niedostatku komunikacji) amunicji, żywności, rannych, ubrań i t. d. Również, co jest pierwszorzędnej wagi, rolnictwo, uprawa ziemi bez konia obejść się nie może i żadne traktory, ani inne mechaniczne narzędzia, nie są w stanie zastąpić go.

Znany jest aforyzm, iż życie składa się z przeciwieństw — a aforyzm ten powtarza się niejednokrotnie w różnych przejawach. Któż by mógł np. przewidzieć, patrząc na bajeczny rozwój balistyki w wielkiej wojnie na pociski armatnie wyrzucane na olbrzymią odległość, na miljony kul pokrywających, jak grad, pola bitew—iż po tym odurzającym, przygnębiającym koszmarze, jazda konna, i to jazda skomplikowana w swoim rodzaju, dojdzie do takiego znaczenia i rozwoju, jak konkursy hippiczne. Wprawdzie to sport, ale bądź co bądź połączony z wojskowością. Przecież w konkursach widzimy przeważnie same mundury oficerów przedstawiających różne armje. Czyż by to był refleks atawistyczny rycerskich turniejów, opromienionych dawniej całym gronem pięknych pań zebranych, aby oklaskiwać i doznawać silniejszego bicia serca w ciągu rozgrywających się zapasów? Pomimo, iż w Polsce turnieje były wyjątkowe, rzadkie, mieliśmy też naszych dzielnych zapaśników, jak Zawisza Czarny, Dąbek z Oleśnicy i inni. Należy nam jednak podnieść na chwilę zasłonę zgasłej przeszłości.

Turnieje na zachodzie niejednokrotnie były połączone z wypadkami, z powodu zrzucenia jeźdźca z konia, od silnego pchnięcia kopją przeciwnika, bądź przy skruszeniu samej kopji *), o ile odłamek przez szczelinę przyłbicy (chociaż opuszczonej) nie został wbity w twarz, a co gorsze jeszcze przez oko w głowę. Tak strasznemu wypadkowi uległ król francuski Henryk II, który odpowiadając na kartel rycerza Montgomery'ego, dowódcy gwardji szkockiej, fatalnym trafem, przy potykaniu się z nim w szrankach, został śmiertelnie raniony odłamkiem złamanej kopji. Działo się to w Paryżu 1559 r. w obecności dworu, pań, szlachty, tłumu. A na ten sztraszny pojedynek patrzała metresa króla, słynna z urody Dianne de Poitiers *)

Stopniowy jednak upadek feodalizmu, a z niem i rycerstwa znamionuje się od XVI wieku na Zachodzie. Powiększają się królewskie armje stałe, a zmniejszają lenne hufce. Tworzą się pułki piesze i konne. Ówczesna jednak kawalerja — zastępująca dawne rycerskie chorągwie — była osłonięta tylko połowiczną zbroją i dano jej muszkiety, których znaczenie w boju było bardzo słabe. Dość, że kawalerja na Zachodzie staje się bierną — potrzeba jej nowych wodzów, zmian dla obudzenia jej działalności. We Francji tym wodzem był Maurycy Saski, zwycięzca pod Fontenoy 1745 r.

Przeciwnie dzieje się w Polsce — wiek XVII staje się rozkwitem niesłychanym naszego jeździectwa. Wszystkie walne bitwy jak: Kircholm, Kłuszyn, Warka, Chocim (dwukrotnie), Wiedeń były wygrane bohaterskiemi, niepowstrzymanemi natarciami jazdy. Co do Kircholmu—bitwa przypadła w 1605 r., hussarja rzucona do ataku była prowadzona przez Wincentego Wojnę. Jazda docierając do szwedzkiej piechoty ujrzała ją sformowaną za kobylicami z drzewa, piechota ufała, iż za tą zaporą, oraz wsparta ogniem i długiemi nastawionemi spisami powstrzyma szarżę. Huraganowego jednak pędu hussarji, ani kobylice, ani strzały, groty nie powstrzymały, spadła jak piorun na karki szwedów, rąbiąc ich, siekąc, miażdżąc.

Nieustraszona hussarja poniosła wprawdzie straty, ale środek przeciwnika był złamany przy pomocy nacierającego z boku Dombrowy, dowódcy lekkiej chorągwi. Stanowcze zwycięztwo było odniesione. W tej słynnej szarży przyjęło udział tylko 300 jeźdźców, — którzy wykazali nietylko bohaterstwo ale i sprawność w „braniu przeszkód". Siły Karola Sudermańskiego, wodza szwedów, wynosiły 22000 ludzi, gdy pułki, któremi rozporządzał wódz polski, ale tej miary co hetman Karol Chodkiewicz (jego chorągiew była rzucona do szarży) liczyły tylko 5000 żołnierzy.

Powtórzyć należy o ile zmiany zaszłe na Zachodzie—zasadzające się na tworzeniu nowych pułków królewskich, zrzuceniu z konieczności ciężkich zbroi, a zastąpienie ich połowicznem okryciem, wywarły wpływ fatalny, szczególniej na kawalerję, o tyle w Polsce zaszłe zmiany, (ulżenie ciężaru zbroi) dodają jej ruchliwości, przedsiębierczości, rozpędu. Przytem rycerstwo polskie wyrabiało się nie na turniejach lub niedalekich wyprawach, tylko w stepach w pogoniach za tatarami, turkami, zaporożcami i stąd pochodził jego hart, wytrenowanie, że się tak wyrażę. Konie jazdy polskiej, uszlachetnione po części krwią orjentalną,

*) Rycerskie kopje, aby nie były nazbyt ciężkie, były wyrobiane z suchego drzewa. W turniejach groty z kopji były wyjmowane.

*) Na tem tle Aleksander Dumas (starszy) osnuł powieść pełną dramatyczności. W turniejach zwyciężał ten kto wysadził z siodła o wysokich łękach największą liczbę przeciwników. Na raz potykało się tylko dwóch rycerzy, nacierając każdy z przeciwnej strony.

różniły się stanowczo od ciężkich zachodnich destrier'ów. Ewolucje zatem dokonane w XVII w.—wpłynęły tylko bardzo dodatnio na rozwój, przedsiębiorczość naszego rycerstwa i hufców, które prowadziło.

Jednak wśród tych zmian, burz dziejowych, wypadków, w Anglji od końca XVII wieku, szczególniej rozwija się pomyślnie ewolucja hodowlana, ustala się coraz silniej rasa koni pełnej krwi—która, jak wiadomo, z biegiem czasu wywarła, nietylko w samej Anglji, ale stopniowo, we Francji i innych państwach kontynentu poważny wpływ na ulepszenie, uszlachetnienie, przedewszystkiem wierzchowego konia. W Anglji nietylko zamiłowania hodowlane ale i sportowe bardzo się do tego przyczyniły. Właściciele ziemscy, bogaci lordowie, baroneci oddawali się wówczas namiętnie różnym konnym sportom, a przedewszystkiem polowaniom z gończemi psami w polu klacz irlandzką, na którą założył się, iż przeskoczy przez mur, okalający wówczas Hyde Park, — klacz jednak przed wypełnieniem zakładu sprzedał, a chcąc być słownym stanął do wypełnienia próby 24 lutego 1792 r. na innym koniu ze swej stajni.

W obecności świadków wziął mur wysokości 1 mtr. 80 cm w jedną i drugą stronę. Z powrotem jednak zadanie było cięższe albowiem grunt był trochę niższy — co podnosiło wysokość przeszkody — i odbicie trudniejsze. Jednak dzielny koń wywiązał się pomyślnie z zadania tylko z samego wierzchu muru, dotknąwszy go strącił parę cegieł. Ten sam autor dodaje, że na polowaniach silne huntery przy braniu przeszkód na wysokość (z małym rozpędem) przewyższały konie pełnej krwi — a na szerokość w dobrym galopie ostatnie znów brały górę, dając skoki nadzwyczajne. Wogóle między trzecim a czwartym dziesiątkiem lat u. s.



ESKORTA II 3 l. kl. kaszt. (Oszczep i Bourgogne) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, zwyciężczyni nagr. „Produce".

Sportmeni przyjmujący czynny udział w polowaniach par-force, muszą oceniać jak ma duże znaczenie „siła" i „zdolność konia do skoku".

Na tej zdolności — przy odpowiednim wyrobieniu — polega nieraz całość kości, a może nawet życie myśliwych. Myśliwi, trzeba przyznać byli śmieli i lubowali się w przezwyciężaniu przeszkód. Huntery, sprowadzane z Irlandji, były bardzo cenione — a przez dopływ do klaczy miejscowych hodowlanych pełnej i pół krwi, następne pokolenia zyskiwały na szybkości.

Mamy przekazane przykłady, co do wysokich, hazardownych skoków, dokonywanych w Anglji nawet w zakładach.

Hippolog angielski Stonehenk w swej książce „Koń i Jeździec" przytacza następujący fakt. Niejaki p. Bengham, zamieszkały w Londynie, widocznie znawca koni, posiadał ruch sportowy jeździecki był w Anglji nadzwyczaj rozwinięty, — powstawały nowe tory wyścigowe płaskie i z przeszkodami i w 1836 roku powstał, po dziś dzień słynny, co do wysokości i powagi przeszkód nie prześcignięty, tor w Aintrée pod Liverpool'em. Jednak w Anglji, jeżeli przezwyciężanie przeszkód na polowaniach, a również w steeplechesach nabrało bardzo poważnego znaczenia — huntery i konie do steepl'ów nadzwyczaj były wyróżniane, — nie mamy żadnych śladów urządzania „prób skoków" w tym rodzaju co w konkursach hippicznych. Praktyczni Anglicy ubiegali się za końmi, mogącemi rzeczywiście przezwyciężać twarde, odporne, trudne przeszkody. Konkursy hippiczne — które obecnie uległy też ewolucji — początkowo bliżej stały jazdy szkolnej, maneżowej niż polowej. Niemniej z rozwojem maneżu w XVI XVII wieku widocznie wykazała się potrzeba wkładania koni do skoków.

W tej mierze mamy nawet dane pozostawione przez polaka, znanego hippologa, Krysztofa Dorohostajskiego *), który w swej „Hippice" w rozdziale „o różnorodności ćwiczeń w jeździeckiej nauce" pisze: „Sposób do jazdy ćwiczeń konia trojaki się tylko znajduje: jeden przy ziemi, zowią go włosi „a terra", drugi z podnoszeniem „a mezza area", trzeci w skokach, a ten „in alto" nazywają. Te dwa pośledniejsze, trudniejsze niż pierwszy, ale zato pierwszy do wojennych dzieł ów zwyczajniejszy nad pośledniemi — pospieszniejszy uczci, tamte dwa dla wielu przyczyn, zwłaszcza w tych krainach, gdzie pola rowiaste albo skali, ste znajdowane, bywają też bardzo pożyteczne".

Czyli Dorohostajski stwierdza potrzebę „nauki skoku". A nawet Xenofont już to zalecał grekom w piątym wieku przed J. Chr.

Anglicy niemniej przy poważnym bardzo rozwoju sportu, wkładania koni do skoków, łączyli naukę z praktyką przedewszystkiem—a profesorowie maneżu, tak liczni w XVI i XVII wieku uważali skoki jedynie jako efektowne dopełnienia, wyrobienia konia. Jednak czy weźmiemy pod uwagę Anglję, kontynent, czy posuniemy się do Polski w jej rozkwicie jeździectwa, nigdzie nie znajdujemy „Konkursów hippicznych" pojętych, chociażby w przybliżeniu, jak je obecnie rozumiemy.

Po upadku w znacznej mierze feodalizmu w XVII w., po wzmocnieniu się władzy królewskiej na Zachodzie, życie z zamków przenosi się znacznie na Królewskie dwory, do stolic. We Francji za Ludwika XIV, Ludwika XV tętniało życie w Wersalu, powtarzały się festyny, tańce, bale, urządzane były polowania konne w lasach z poprzecinanemi duchtami, karuzele (w których przyjmowały udział i piękne upudrowane panie), również gonienie do pierścienia, ścinanie w galopie głów manekinów należało do programów — ale śladu konkurów hippicznych nie znajdujemy. W początkach XVIII stulecia, na dworze Augusta II, króla polskiego, który usiłował naśladować tradycję Wersalu, urządzane były też zabawy różne i popisy konne, w których król osobiście przyjmował udział i szczycił się swą siłą i sprawnością, również wzmianek o celowych popisach skoków nie mamy. Mogły być wyjątkowe, oderwane produkcje, ale nie ujęte w żadne stalsze przepisy.

Z końcem XVIII wieku i do połowy niemal XIX Europa została wstrząśnięta rewolucją francuską, następnie długim cyklem wojen napoleońskich, poczem przewrotami, które po nich nastąpiły — i wypadki dziejowe, zmiany zasadnicze przeważyły nad życiem społeczeństw.

(Dok. n.) *S. Wotowski.*

*) Krysztof Munwid Dorohostajski, mąż wykształcony i podróżnik, od 1598 r. marszałek wielki litewski—urodził się w 1562 r. Jako wódz walczył mężnie w różnych wyprawach, przy oblężeniu Smoleńska był ciężko ranny i wpłynęło to na skrócenie jego życia - zmarł w 1615 r. Pozostawił cenną książkę, przyczyniającą się do poznania ówczesnych metod jazdy konnej, „Hippika" Dorohostajskiego była wydana po raz pierwszy w Krakowie 16(0)3 r.

„Produce im. L. Grabowskiego" i „nagr. im. A. Wotowskiego".

Drugi dzień klasycznych gonitw tegorocznego sezonu zepsuła pogoda: w czasie drugiej gonitwy z zachmurzonego nieba zaczął padać ulewny deszcz, który trwał dość długo. Tor zrobił się śliski i trochę rozmiękły, co zmieniło szanse niektórych koni. Publiczności, której część, nie mogąca schronić się w trybunach, dobrze przemokła, było jednak dużo.

Wyścig o nagrodę „im. A. Wotowskiego", przeznaczony dla koni starszych, stracił wiele z zainteresowania, ponieważ był tylko pojedynkiem dwuch koni: Forwarda i Tamerlana. Zapisani do gonitwy, oprócz tych, tylko dwaj ich towarzysze stajenni zostali wycofani. Szanse Forwarda obniżył tor miękki, jednak prawie do linji prostej galopował on nadzwyczaj łatwo przed pobudzanym już od połowy dystansu (2800 mtr.) Tamerlanem. Na ostatnim zakręcie widać było przewagę Tamerlana (ż. Chatisow), który ostatecznie wygrał zupełnie pewnie o 1 długość.

Tamerlan, 4 l. og. kaszt. (Huszar II i Tilly II), po A. Olszowskiego, ur. w stadzie p. H. Towarnickiego, najwidoczniej z każdym wyścigiem poprawia się znacznie. Co do Forwarda, to do porażki jego zapewne w znacznej mierze musiała się przyczynić nazbyt już wielka przygotowawcza robota i to, że najzupełniej niepotrzebnie, jako znacznie szybszy od przeciwnika, forsował tempo.

Do „Produce" stanęło 11 trzyletnich koni. Ładnie wyglądały Aurora II, Herkules, Arno, i Fatima trochę jeszcze może za gruba, lekko obsuszona już Eskorta II, źle jak po końcu sezonu, Reine Seule i Figaro, ten ostatni przytem zupełnie spocony.

Start był zrobiony odrazu i wypadł dobrze. Konie ruszyły ławą, lecz zaraz czoło gonitwy zajęła Eskorta II przed Fatimą, Arno, Herkulesem, Chumem, Aurorą II, Figaro, Delfinem, Egmontem, Reine Seule i Olesiem. Początek gonitwy nie był szybki (35 s.). Po przebyciu połowy dystansu, Eskorta II zwiększyła tempo (32), pociągając za sobą b. łatwo idącą za nią Fatimę, Arno, Herkulesa, a Figaro zaczął gwałtownie zbliżać się do przednich; Chum odpadł do dalszych koni, Egmont zaś znalazłszy przejście koło bandy poprawił znacznie dalekie miejsce. Nierówno prowadzony Herkules koło bramy dwukrotnie przeszkodził Figaro, lecz ten minął go, może zbyt prędko, i razem z Arno wyszedł na linję prostą tuż za Eskortą II i Fatimą. Fatima odpadła, Arno zrównał się prawie z Eskortą II, a Figaro na moment minął wszystkich. Pobudzona Eskorta II (ż. Magdaliński) znów wyszła na czoło i wysyłana wygrała o 1 dł. od Figaro, za którym o 1 dł. był Arno, tuż, prawie razem, Herkules, Fatima i wstrzymany Egmont, blizko Aurora II i dalej Chum, Reine Seule, Delfin i Oleś.

Analizując przebieg wyścigu odnosi się z punktu wrażenie, że w polu konia dominującego znacznie nad przeciwnikami nie było. Eskorta II, gdyby prowadziła na początku ostrzej, może by wygrała łatwiej, co można przypuszczać ze względu na to, że w połowie linji prostej miała trudniejszy

moment, niż w końcowej walce. Figaro od poprzedniego, pierwszego w tym roku wyścigu, poprawił się znacznie Tam nie odgrywał żadnej roli, tutaj, pomimo, że zrobił ostry rzut w najszybszem miejscu, w walce końcowej był bardzo groźny. Gdyby ten syn Mości Księcia poprawił się w tym stopniu w dalszym ciągu, błękitna wstęga byłaby jego udziałem. Pewne wątpliwości co do tego może budzić głównie wygląd ogiera stajni Lubicz. Nierównie lepiej niż w poprzednich dwuch wyścigach w których przegrał do Don Carlosa, a następnie do Pana Prezesa, biegał Arno odgrywający dużą rolę na finiszu. Bardzo dobrze zachował się w gonitwie Herkules, nie nazbyt równo prowadzony na przestrzeni od trzeciego do czwartego zakrętu. Herkules kończył wyścig tuż za przednimi trzema końmi, mając w sąsiedztwie Fatimę i Egmonta. Fatima biegała nieporównanie lepiej niż w gonitwie o nagrodę Rulera, a do ostatniego zakrętu galopowała tak łatwo, że zdawała się bardzo groźną. Być może jednak, że dłuższy dystans dla niej, jak również dla prowadzonego bardzo ostrożnie Egmonta jest mniej odpowiedni. Gorzej niż należało się spodziewać i bezbarwnie biegała Aurora II.

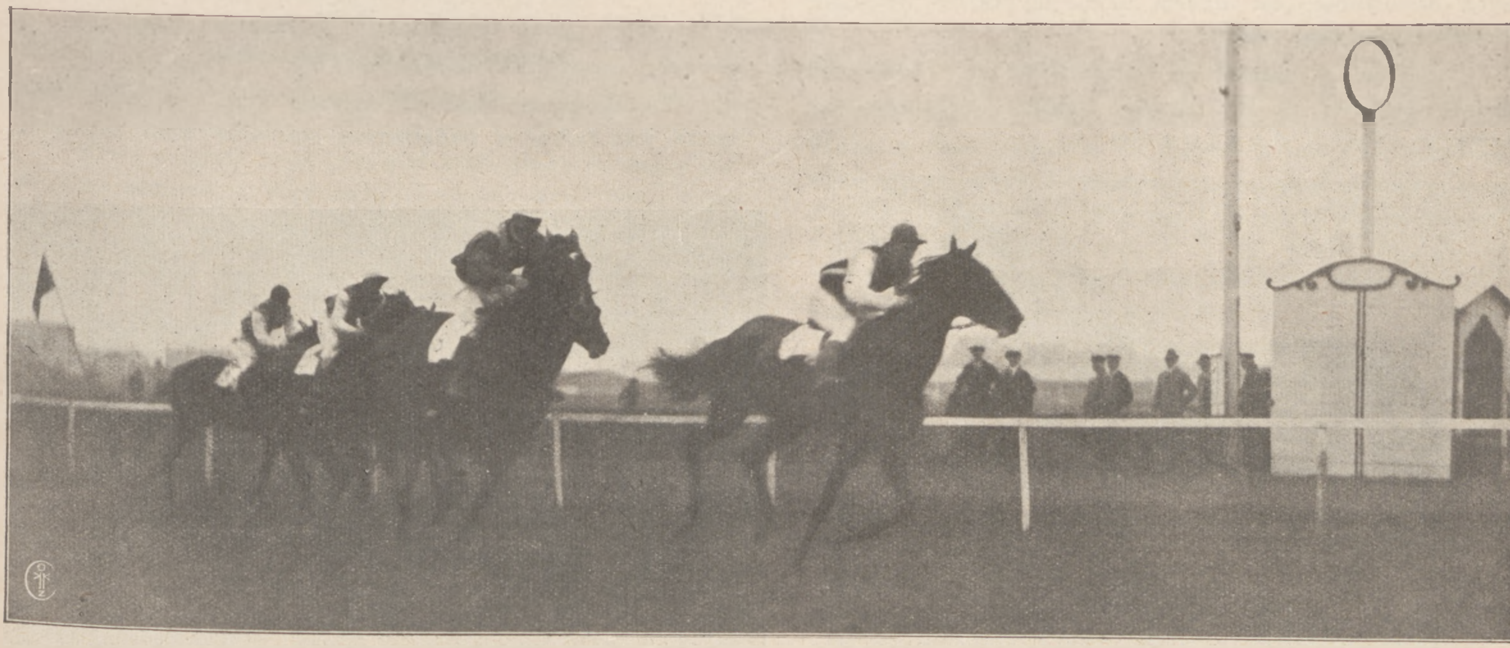
Zwyciężczyni „Produce", klacz kasztanowata Eskorta II (Oszczep i Bourgogne) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana urodziła się w stadzie H. ks. Lubomirskiego. (Rodowód patrz w kronice). Eskorta II w wieku dwuletnim uczestniczyła w 9-ciu wyścigach w bardzo ciężkich konkurencjach. Wygrała tylko jeden od Frasquity II i Lakhme. Była poświęcona na pomoc Egmontowi, i jak się okazuje niedoceniona.

Do najlepszych jej prób należy zaliczyć gonitwę, w której przegrała w walce o 1/2 długości do Walkirji, bijąc Fatimę i Donnę Mobile. Znaczną rolę, zajmując trzecie miejsca, odegrała w wyścigach o nagrody Widzowa i Borowna.

W roku bieżącym startując przedtem 2 razy, zwyciężyła nadzwyczaj łatwo, bijąc raz Daninę i Fugę, drugi raz Fugę i Daninę

Gonitwy dnia tego rozpoczął wyścig, w którym Dorikles przodował przed Fordhamem i Kmicicem i wygrał pewnie o 2 dł. od Kmicica. Daleko był wstrzymany Fordham, którego żokiej już na trzecim zakręcie zrezygnował z walki.

Ładnym finiszem z ostatniego miejsca, Estokada, nie bez trudu, wyprzedziła przed trybunami Hajteczkę, niegotowego najwidoczniej Druha i Troję, które w takim porządku galopowały do tego miejsca.



WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE: 22 maja r. b. w gonitwie o nagr. „Produce", Eskorta II (ż Magdaliński) bije Figaro, Arno i in.

Komtur wygrał wstrzymywany, bijąc prowadzącego gonitwę Magnata. Idąca początkowo na drugiem miejscu Mary odpadła daleko i tak doszła do mety.

W przedostatniej gonitwie prowadziła Frasquita II przed Florestanem, Fortuną II, Wichurą II, Farmazonem i Alembikiem. Na trzecim narożniku gwałtownie poprawił miejsce Farmazon lecz zaraz odpadł razem z Frasquitą, a czoło gonitwy zajął Florestan, którego przed tańszemi trybunami pewnym finiszem minął Alembik, wygrywając o 3 długości.

Pan Leon prowadząc z miejsca do miejsca przed Lubą II i Dumnym, wygrał łatwo o 4 długości.

T. Jaworski.

Hodowla koni na Węgrzech.

(Ciąg dalszy).

Hodowla Noniusów.

Noniusy, pochodzenia anglo-normandzkiego, hodują Węgry przeszło od 100 lat w państwowej stadninie koni w Mezöhegyes. Promieniując z tej pepiniery, hodowla noniusów rozciągnęła się na komitaty Békés i Csanád, część komitatu Hajdú (z ośrodkiem głównym w Debrecen'ie) i niektóre odcinki komitatów Moson, Sopron i Baranya.

Gros hodowli noniusów znajduje się w rękach drobnych hodowców, jak zresztą dzieje się prawie wszędzie z hodowlą koni tego typu.

Noniusy, posiadające wzrost 160 cm i powyżej (laską) nazywają się dużymi, poniżej 160 cm. noszą nazwę małych noniusów.



WĘGRY: duży nonius.

Nonius oryginalny (duży), pozbawiony od dłuższego czasu dopływu krwi angielskiej, przedstawia typ mieszanego konia roboczego, nie pozbawionego cech szlachetności, a przytem znacznego kalibru, który u osobników wybitnych osiąga wymiary: wzrost 162 cm. (laską), obwód klatki piersiowej 190—192 cm, podkolanie 22 cm.

Częstszy jednak jest nonius lżejszego typu, krzyżowany z follblutem; jest on bardziej rasowy, elegancki, ruchliwy i suchy. Do tego rodzaju należą małe noniusy, o podkolaniu 20—21 cm. i przeciętnym wzroście 157—158 cm., które przedstawiają ciekawy materjał koński, bądź jako karosjery, bądź też jako doskonałe konie gospodarskie, artyleryjskie, względnie jako rodzaj hunterów, koni do polowania.

Wielkie zasługi w kierunku rozprzestrzenienia noniusów położył hr. Olivier d'Orsay b. dyrektor stadniny w Mezöhegyer, który w r. 1892 założył „Syndykat hodowców noniusa z okolic Mezöhegyes".

W r. 1918 Syndykat posiadał 12 stacji ogierów, na których odchowywało 169 reproduktorów, z czego po katastrofie wojennej zostało tylko 20.

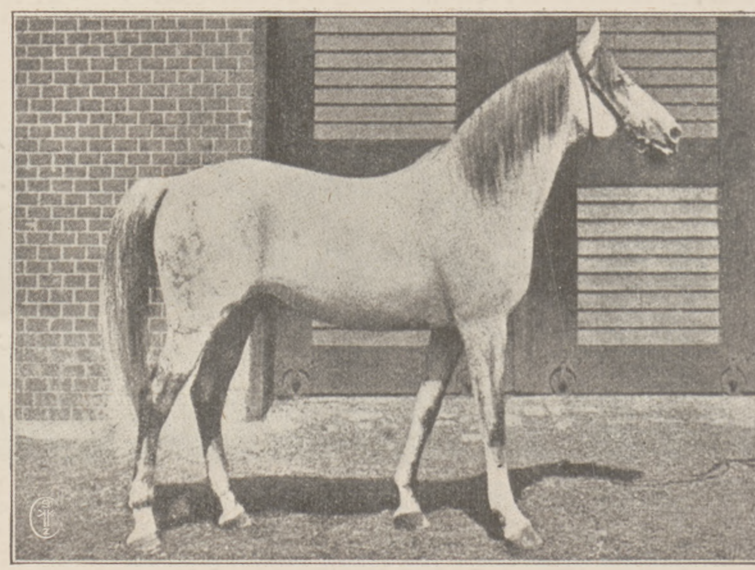
Obecnie pod sprężystym kierownictwem hr. d'Orsay, syndykat posiada znów około 70 ogierów i 2800 klaczy zarejestrowanych w gminach: Nagymajlát, Makó, Ujszentirán, Mezökovacsháza, Tótkomlós, Csanadpalota i w mieście Szeged.

Syndykat ten sprzedaje corocznie znaczną ilość ogierów i niewielką ilość klaczy do chowu, stanowiących własność jego członków, drobnych rolników, na jarmarkach, urządzanych zwykle w Makó.

Istnieje też drugi syndykat hodowców noniusa z siedzibą w Szarvas w komitacie Békés.

Hodowla czystej krwi arabów

Na Węgrzech hodowla czystej krwi arabów prowadzona jest tylko w państwowej stadninie koni Bábolna,



WĘGRY: Koheilan I, ogier 1/2 krwi arabskiej odznaczony „Wielkim Szampionatem" na wystawie międzynarodowej w Paryżu.

gdzie znajduje się 22 klacze i 3 ogiery czystej krwi; hodowla ta jest prowadzona w celu zapewnienia koniecznych regeneratorów w chowie pół krwi arabów.

Prywatna hodowla koni czystej krwi arabskiej na Węgrzech nie egzystuje.

Hodowla arabów pół krwi.

Hodowla arabów pół krwi na Węgrzech nie posiada określonego okręgu i jest właściwie hodowlą recesywną, ustępującą.

Ilość stadnin prywatnych koni tego rodzaju zmniejszyła się znacznie. Przed 10—20 laty było na Węgrzech takich stadnin około trzydziestu, obecnie jest ich zaledwie kilka.

Włościanie zajmują się tą hodowlą sporadycznie na uboższych glebach, względnie tam, gdzie są stacjonowane ogiery orjentalne. Najwięcej koni orjentalnych spotkać można w poszczególnych gminach komitatów Bihar, Borsod, Hajdú, Heves, Jasz-Nagykun-Szolnok, Komárom, Pest-Pilis-Solt-Kiskun, Szabolcs i Szatmár.

Pośród węgierskich koni orjentalnych da się wyodrębnić cztery typy, o wyraźnym charakterze konia wschodniego, jednak różnej masy, zależnie od ilości czystej krwi arabskiej w rodowodzie, względnie rasy, z jaką ta krew jest zmięszana.

Rozróżniamy więc typ orjentalny près du sang, spotykany rzadko, następnie typ raczej anglo-araba, t. zn. konia o linjach angielskich jednak z cechami konia wschodniego, dalej typ pół krwi araba mniej szlachetnego lecz za to masywniejszego, kościstszego, który jest wynikiem łączenia ogierów arabskich pół krwi (Schagya, Amurath, Dahoman i t. p.) z klaczami, posiadającemi krew lippizańską, pół angielską cięższego typu, małego noniusa i gidranów, wreszcie rodzaj dużych koni pół krwi z krwią orjentalną, gdzie przy połączeniach uwidocznionych wyżej przebił przodek rasy nie arabskiej, a z cech charakterystycznych tej rasy została tylko maść siwa.

Dwa ostatnie typy koni pół krwi arabskiej mają największe wzięcie na Węgrzech, jako konie wojskowe i rolnicze pierwszorzędnej jakości, a przytem dostatecznej masy.



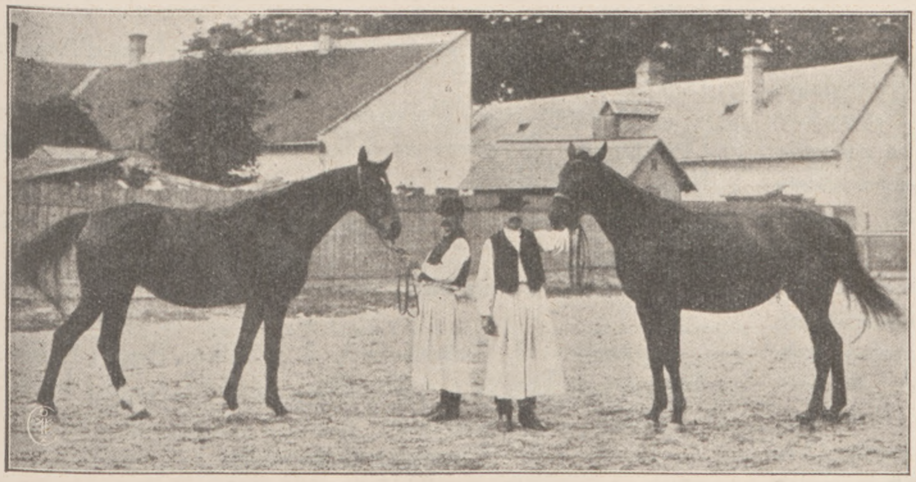
WĘGRY: włościańskie klacze 1/2 krwi z departamentu Békés.

Hodowla lippizanerów.

Koń lippizański na Węgrzech, tak jak koń orjentalny, stale ustępuje pochodnym konia angielskiego Trzyma on się jeszcze w okolicach górzystych, gdzie, trzeba przyznać, jest pożytecznym koniem roboczym; odpornym, mało wymagającym, na doskonałych nogach.

Jest to koń ubogiej ludności — trudno więc w tej hodowli szukać okazów zarodowych. Natomiast kilka stadnin prowadzi jeszcze chów tego praktycznego konia, również stadniny państwowe restytuowały go, jako drugi dział stada w Bábolnie. Można więc suponować, że hodowla lippizanerów na Węgrzech będzie w pewnych, niewielkich rozmiarach, utrzymana; trudno jednak przypuszczać, aby Węgry miały zarodowe konie tej rasy na eksport.

Najwięcej lippizanerów węgrzy hodują w górzystych częściach komitatów Abanj, Heves, Hont, Nógrád, Gömör i Veszprém.



WĘGRY: Włościańskie klacze 1/2 kwi angielskiej z departamentu Pest.

Hodowla kłusaków.

Państwo nie interesuje się tą gałęzią hodowli koni. Mimo to chów kłusaków na Węgrzech jest dość rozwinięty, gdyż istnieje około 20 stadnin koni tej rasy. Dawniej posługiwano się dużo rysakiem rosyjskim, obecnie panuje niepodzielnie kłusak amerykański.

Niektóre stadniny hodują też kłusaki pół krwi, posiłkując się ogierami kłusackiemi.

Naogół wszakże hodowla ta niema charakteru masowego, gdyż włościanie się nią nie zajmują.

Hodowla koni ciężkich roboczych.

Spis dokonany w r. 1924 wykazał na Węgrzech 188.994 sztuk koni ciężkich roboczych na 849.771 głów pogłowia końskiego, co wynosi 22%.

Okręg, w którym hodowany jest koń ciężki rozciąga się na komitaty Vas, Zala, Somogy, Sopron i częściowo Baranya.

Sporadycznie spotyka się konia ciężkiego i w okręgach konia szlachetnego, jednak tylko na folwarkach, gdzie ogiery tego typu nie otrzymują licencji.

Konie ciężkie, hodowane w zachodniej części okręgu są pochodzenia noryckiego (Pinzgauery) w pozostałej części przeważnie jest to krzyżówka belgów z końmi ciężkiemi miejscowymi t. zw. Muraköz, pochodzącymi z wyspy Mura.

Hodowla konia ciężkiego idzie wyraźnie w kierunku belga, Węgry stale importują z Belgji nietylko ogiery ale nawet i klacze. Konie ciężkie pochodzenia węgierskiego stają się coraz bardziej poszukiwane, gdyż dzięki klimatowi kontynentalnemu, bogatej glebie i surowemu wychowowi przewyższają swoich północno-zachodnich pobratymców, ponieważ są ruchliwsze, suchsze, odporniejsze i mniej wymagające. Wskutek tychże warunków tracą wszakże na wzroście i wadze, nadają się więc raczej do celów rolniczych a nie przemysłowych, gdzie potrzebny jest koń ciężki wielkiej masy.

(D. c. n.) *J. G.*

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzień XI, 19 maja.

Pogoda, ciepło, tor dobry.



W pierwszej gonitwie Pan Prezes prowadząc cały czas łatwo zwyciężył jedynego przeciwnika Dukata. Również łatwo, prowadząc wyścig, wygrał Herkules od Daniny i nie bliskiego Arpada.

Znajdująca się w dobrej formie i ładnie wyglądająca Belladona przodowała na całej przestrzeni przed Mandagorą, Ciocią Basią, Cecorą II i Bebusiem. Drugie miejsce już na początku linji prostej zajęła Cecora II, bijąc Ciocię Basię o 2 długości.

W następnym wyścigu po przejściu kilkunastu metrów, czoło gonitwy zajęła prędko poprawiając miejsce Delice przed Demagogiem, Fellinem, Fryne, Jackiem i Gloriolą. Na ostatnim zakręcie wszystkie konie oprócz Glorioli zrównały się, lecz Fellin wyszedł na duże koło, a Delice doprowadziła do końca, bijąc go w zaciętej walce o szyję, trzecie miejsce w tym samym odstępie zajęła Fryne.

W gonitwie piątej prowadził bardzo szybko Eldorado, rozciągając pole, podążające za nimi w następnym porządku: Schlingel, Mary, Too-Good i Irun.

Na początku linji prostej Schlingel wyszedł na pierwsze miejsce i wygrał pewnie o $1\frac{1}{2}$ dług. od Mary, za którą trzecim o 2 długości został Irun, czwartym Too-Good i złym ostatnim Eldorado.

W gonitwie szóstej wygrał Happy Lover, dosiadany przez bardzo dobrze jeżdżącego chłopca Jednaszewskiego. Prowadził Derwisz za nim szły Bek, Eleonore, Happy Lover, Sawantka, Troja i Lena, która na ostatnim zakręcie wyszła na czoło, lecz prędko została wyprzedzona przez Happy Lovera, który wygrał łatwo o $2\frac{1}{2}$ długości od finiszującej Eleonore. Trzeci o $\frac{1}{2}$ długości Derwisz.

Dosyć niespodziewane zwycięstwo, ze względu na poprzednie dwa złe wyścigi, odniósł Wulkan. Widocznie ten leniwy koń poprawił się znacznie w kondycji, a zmiana taktyki jazdy na nim również wpłynęła na korzyść. Wulkan prowadził przed Buławą, Fugą, Tukorą, Ilkorem i Amorem. Wygrał bez walki, lecz do samego końca pobudzany. Drugie miejsce w odstępie 2-ch długości zajął Amor, bijąc o długość również finiszującą Tukorę. Źle biegała faworytka Fuga, zdradzająca przed wyścigiem podrażnienie płciowe, tak częste u klaczy na wiosnę

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. og i kl. Dystans około 2100 mtr.

Pan Prezes 3 l. og. kaszt. (Schalk i Pergettyü) Grona ofic. 9 p. Strz. Kon, ż. Magdaliński — 1

Dukat — 2. Wycofana Danina. Wygrane w 1 m. 46 s. o 6 dług. Tot. 13 zł.

II. Nagr. 2000 zł. dla 3 l. og i kl. Dystans około 1600 mtr.

Herkules 3 l. og. kary (Illuminator i Helenka) p. S. Mroczkowskiego, j. Nowicki — 1

Danina — 2, Arpad — 3. Wycofane: Fuga i Pan Prezes. Wygrane w 1 m. 46 s. o 3 dług. Tot. 13 zł.

III. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Belladona 5 l. kl. gn. (Rewera i Graise) p. S. Mroczkowskiego, j. Nowicki — 1

Cecora II — 2, Ciocia Basia — 3; b. m. Mandagora i Bebuś. Wygrane w 1 m. 43 s. o 3 dług. Tot. 40, fr. 24 i 31 zł.

IV. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Delice 3 l. kl. kaszt. (Harsona i Déli Szél) p. S. Grzybowskiego, j. Jagodziński II — 1

Fellin — 2, Fryne — 3; b. m. Demagog, Jack i Gloriola. Wygrane w 1 m. 44 s. o szyję. Tot. 27, fr. 15 i 22 zł.

V. Nagr. 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Schlingel płn. og. gn. (Dark Ronald i Smart) p. K. Dzierzbickiego, ż. Kucharski — 1

Mary — 2, Irun — 3; b. m Too Good i Eldorado. Wycofane: Cecora, Edzio i Magnat. Wygrane w 1 m. $41\frac{1}{2}$ s. o $1\frac{1}{2}$ dług Tot. 36, fr. 19 i 17 zł.

VI. Nagr. 700 zł. dla 4 l. i st, og. i kl. Dystans około 2 00 mtr.

Happy Lover płn. og kaszt. (Fedorius i Rose d'Amour) st „Ktery-Szepietów", chł. Jednaszewski — 1

Eleonore — 2, Derwisz — 3; b. m. Lena, Troja, Bek i Sawantka. Wygrane w 2 m. 20 s. o $2\frac{1}{2}$ dług Tot. 40, fr. 14, 12 i 27 zł.

VII. Nagr. 900 zł. dla 3 l og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wulkan 3 l. og. kaszt (Balthazar i Zeyneb) st. „Topór", ż. Chatisow — 1

Amor — 2, Tukora — 3; b. m. Ilkor, Fuga i Buława. Wygrane w 2 m. 21 s. o $2\frac{1}{2}$ dług. Tot. 76, fr. 33 i 34 zł.

Dzień XII, 21 maja.

Pogoda, tor lekki.

Gonitw było osiem.

W wyścigu z płotami Chobot i Bagnet do stajen walczyły o zaszczyt prowadzenia. Za nimi szły Promienny,

Czeczuga i pobudzona Nimfa. Kiedy Bagnet sforsował Chobota, Nimfa ukazała się na drugiem miejscu, a następnie minęła łatwo Bagneta, który nie utrzymał drugiego miejsca, ustępując je Czeczudze.

Ładnym finiszem i zaciętą walką zakończyła się gonitwa, w której Bijou otrzymała pierwszą nagrodę. Poprowadził Morgat B.W. przed Edziem, Dziadkiem, Bijou i La Monterią. Na linję prostą Edzio wyszedł na pierwszem miejscu z przewagą kilku długości. Żokiej jego, widocznie pewny zwycięztwa, oglądał się ciągle aż do dużych trybun po za siebie. Tutaj zaczęła się zbliżać Bijou i ostatecznie, wygrała w walce o łeb

W gonitwie trzeciej najlepiej ruszyła od startu Egarée, najgorzej Aino. Za Egarée do stajen na drugiem miejscu szła Fanaberja, następnie klacze przeszły jakiś czas razem, na ostatnim zakręcie Fanaberja wyszła na czoło stawki i wygrała o długość w pewnej walce z finiszującym Ainą.

Zawiodła zupełnie faworytka Lisette II, która do linji prostej szła druga za Valerą, przed Fakirem i Elmą. Następnie Lisette II odpadła, a Valerę po walce wyprzedził Fakir, wygrywając pewnie o 2 dł. Trzecią o szyję za Valerą była Elma II.

Niespodziankę zrobiła debiutująca po raz pierwszy w życiu 3-letnia Miss Jane. Do stajen galopowała na trzeciem miejscu za Florydorem i Ralfem przed Kin Fo, Arystokratką, Denise i Lady Szereną. Następnie wyszła na pierwsze miejsce i wygrała pewnie o 2 długości od finiszującej Lady Szereny.

W następnej gonitwie prowadziła Avance przed Atamanem, Lakhme, Niedolą II, Dereniem i Dagobertem. Około stajen Ataman minął Avance, lecz przed trybunami pewnym finiszem pobiła go łatwo o 2½ dług. Lakhme. Nie bliski trzeci Dagobert.

Bez wielkiego trudu wygrała Wandea, która do przejazdu szła za Fezem i Arlekinem przed resztą stawki z niepodążającym Galantem na końcu Fez odpadł a Arlekina pewnym finiszem wyprzedziła Wandea.

Bardzo dobrze przejechał na trudnym do prowadzenia Czarodzieju chłopiec Jednaszewski, zapowiadający się z czasem na dobrego żokieja. Czarodziej do przejazdu szedł ostatni za Granatem, Roksaną, Carycą, Taniną, Umizgiem i Jemiołą. Tutaj czoło gonitwy zajęła Roksana przed Carycą i Jemiołą. Przed trybunami walczące Roksanę i Jemiołę finiszem minął Czarodziej wygrywając o 2 dł od Roksany.

Rozultaty gonitw

I. Nagr. 1000 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

Nimfa 4 l. kl. kaszt. (Namorob i Tillery) A. hr. Morstina, chł. Gajewski — 1

Czeczuga — 2, Bagnet — 3; b. m. Promienny i Chobot. Wygrane w 3 m. 20 s. o 1½ dług. Tot. 31, fr. 15 i 21 zł.

II. Nagr. 900 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Bijou 5 l. kl gn. (Albula i Beate) J. hr. Czarneckiego, ż Dugan — 1

Edzio — 2, Dziadek — 3; b. m. La Monteria i Morgat B. W. Wycofany: Durban. Wygrane w 1 m. 44 s. o łeb. Tot. 33, fr. 17 i 14 zł.

III. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fanaberja 3 l. kl. gn. (Illuminator i Fantazja) p. E. Grzybowskiego, ż. Czernuszenko — 1

Aino II — 2, Egarée — 3; b. m. Dalila i Faszoda. Wygrane w 1 m. 43½ s. o 1 dług. Tot. 31, fr. 19 i 18 zł.

IV. Nagr. 1200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl Dystans około 2100 mtr.



Por. ROJCEWICZ na wał. Black Boy.

Fakir 5 l. og. gn. (Fils da Vent i Blameles) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1

Valera — 2, Elma II — 3; b. m. Lisette II. Wygrane w 2 m. 16½ s. o 2 dług. Tot. 73, fr. 30 i 23 zł.

V. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Miss Jane 3 l kl. c.-gn. (Rattlejack i Mia Cara) p. Z. Dobieckiego, j. Mugaj — 1

Lady Szerena — 2, Denise — 3; b m. Florydor, Kin Fo, Arystokratka i Ralf. Wycofany: Parys. Wygrane w 2 m. 20 s o 2 dług. Tot. 10?, fr. 22, 12 i 15 zł.

VI. Nagr. 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Lakhme 3 l. kl. kaszt (Harsona i Lagyad) p. S. Grzybowskiego, j. Nowak — 1

Ataman — 2, Dagobert — 3; b. m. Dereń, Avance i Niedola II. Wycofane: Dziuba i Arpad. Wygrane w 1 m. 44½ s. Tot. 39, fr. 17 i 15 zł.

VII. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wandea 3 l. kl. gn. (Huszar II i Salamandra) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1

Arlekin — 2, Happy Jack — 3; b. m. Fez, Pax II, Erica, Krysta i Galant Wycofany: Vivat Polmoodie. Wygrane w 2 m. 20 s. o 1 dług. Tot. 33, fr. 11, 11 i 11 zł.

VIII. Nagr. 800 zł. dla 4 i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Czarodziej płn. og. kaszt. (Fils du Vent i Fantazja) p. W. Verkay'a, chł. Jednaszewski — 1

Roksana — 2, Jemioła II — 3; b. m.. Caryca, Tanina, Granat II i Umizg. Wycofany: Benjamin. Wygrane w 2 m. 18 s. o 2 dług. Tot 93, fr. 24, 18 i 20 zł.

Dzień XIII, 22 maja.

Rezultaty gonitw.

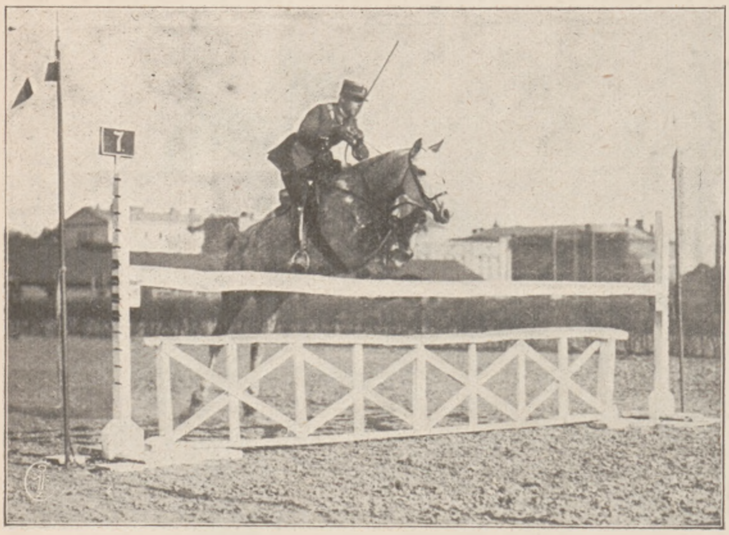
I. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dorikles 3 l. og. kaszt. (Harlekin i Rosenmaid) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1

Kmicic — 2, Fordham — 3. Wycofany: Fellin. Wygrane w 2 m. 16 s. o 2 dług. Tot. 30 zł.

II. Nagr. 700 zł. dla 4 l i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Estokada 4 l. kl. c.-gn. (Liège i Chorok Bridge) st. „Ktery-Szepietów", ż. Magdaliński — 1



Rtm. LUPESCU (oficer rumuński) na Kedei.

Hajteczka II — 2, Druh — 3; b. m. Troja. Wycofane: Cenzor i Derwisz. Wygrane w 1 m. 46 s. o dług. Tot. 28, fr. 12 i 14 zł.

III. Nagr. im. Aleksandra Wotowskiego 5000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2800 mtr.

Tamerlan 4 l. og kaszt. (Huszar II i Tilly II) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1

Forward — 2. Wycofane: Dollar i Granat. Wygrane w 3 m. 14 s. o 1 dług. Tot. 26 zł.

IV. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Komtur 3 l. og. gn. (Melk i Cyganka) L. J. bar. Kronenberga, ż. Fomienko — 1

Magnat — 2, Cicero — 3; b. m. Mary. Wycofane: Dziuba, Flos. Avance i Pan Leon. Wygrane w 1 m. 47 s. o 3 dług. Tot. 37, fr. 21 i 20 zł.

V. Nagr. Produce im. Ludwika Grabowskiego 12000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Eskorta II 3 l. kl kaszt. (Oszczep i Bourgogne) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, ż. Magdaliński — 1

Figaro — 2, Arno — 3; b. m. Herkules, Fatima, Egmont, Aurora II, Chum, Reine Seule, Delfin i Oleś. Wygrane w 2 m. 21$^{1}/_{2}$ s. o 1 dług. Tot. 32, fr. 30, 62 i 28 zł.

VI. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Alembik 3 l. og. kary (Alaric Victor i Electra) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Florestan — 2, Fortuna — 3; b. m. Frasquita II, Wichura II i Farmazon. Wycofany: Lapis Lazuri. Wygrane w 1 m. 46$^{1}/_{2}$ s. o 3 dług. Tot. 43, fr. 18 i 28 zł

VII. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Pan Leon 4 l, og c.-gn. (Fils du Vent i Fantazja) p. M. Róga, ż. Sakowicz — 1

Luba II — 2, Dumny — 3. Wycofane: Dziadek, Czarodziej i Bianka II. Wygrane w 2 m. 23 s o 4 dług. Tot. 19 zł.

Dzień XIV, 24 maja.

Pogoda względna, chłodno, tor dobry.

W wyścigu z płotami „rozciągnął“ pole, złożone z dziewięciu koni Herburt i wygrał łatwo bijąc Promiennego, który szedł na drugiem miejscu (trzeci płot skoczył źle), finiszującą Fraszkę i Alfę II, (szła w wyścigu trzecia) i resztę koni z bardzo dalekim Utracjuszem na końcu

Bez walki zwyciężyła Cecora II prowadząc gonitwę. Początkowo na drugiem miejscu galopował za nią Dorpat przed Monte Catini, Ciocią Basią i Jemiołą. Dorpat koło bramy odpadł Drugie miejsce przed trybunami zajęła Jemioła II bijąc w walce o $^{1}/_{2}$ dł Monte Catini.

W trzeciej gonitwie prowadził Samum przed pobudzanym Erosem, dalej galopowały Monitor i Too Good. Ten ostatni w połowie linji prostej zbliżył się do walczących Samuma i Monitora i wyprzedził ich pewnie o $^{1}/_{2}$ dł. Drugi Samum, trzeci o szyję Monitor.

Dosyć niespodziewanie szybki bardzo Dziryt wygrał od Arala, Dollara i Tena, który początkowo trzymał się blisko Arala, galopującego za Dzirytem, a następnie odpadł bardzo daleko.

Drugie miejsce w walce z Dollarem, utrzymał Aral.

W piątej gonitwie uczestniczyło 9 koni. Źle ruszyła Magda, lecz prędko poprawiła miejsce i na linję prostą wyszła tuż za Hersinią, Jakim Takim i Fryne. Hersinia odpadła, a Jaki Taki doprowadził, bijąc w walce o długość finiszującego z dalekich miejsc Vivat Polmoodie. Trzecie miejsce przez nieuwagę jeźdźca Magdy zajęła Danuta, wyprzedzając ją w ostatniej chwili.

Eleonore pozwoliła Bekowi prowadzić do stajen a następnie zajęła czoło gonitwy i wygrała swobodnie o 2 dł. od Cześnika, za którym o szyję przyszła finiszująca Lena.

W ostatniej gonitwie po walce w pół prostej linji prowadzący cały czas Smok pobił pewnie o 2$^{1}/_{2}$ długości finiszującego Amora

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 700 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Herburt płn. og. gn. (Morphy i Fingerhut) Grona ofic. 3 pułku Szwoleżerów Mazowieckich, chł. Bildziuk — 1

Promienny — 2, Fraszka — 3; b. m. Alfa II, Hajdamak, Durban i Kasztelan. Wycofana: Dziuba. Wygrane w 2 m. 28 s. o 4 dług, Tot. 77, fr. 30, 29 i 21 zł.

II. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Cecora II 4 l. kl. c gn. (Bankar öcscse i Cote d'Amour) p. S Endera, ż. Chatisow 1

Jemioła II — 2, Monte Catini — 3; b. m. Ciocia Basia i Dorpat. Wygrane w 1 m. 24 s. o 1$^{1}/_{2}$ dług. Tot. 37, fr. 19 i 17 zł.

III. Nagr. 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Too Good 5 l. og. gn. (Blue Danube i Karabela) L. J bar Kronenberga, ż. Fomienko — 1

Samum — 2, Monitor — 3; b. m. Eros. Wycofane: Dunajec i Hugo. Wygrane w 2 m 18$^{1}/_{2}$ s. o $^{1}/_{2}$ dług. Tot. 31, fr. 20 i 25 zł.

IV. Nagr. 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dziryt 5 l. og. sk.-gn. (Bob i Belgja) p. K. Dzierzbickiego, ż. Kucharski — 1

Aral — 2, Dollar — 3; b. m. Ten. Wycofana: Alfa II. Wygrane w 1 m. 42 s. o 2 dług. Tot. 45, fr. 18 i 15 zł.

V. Nagr. 700 zł. dla 3 l og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Jaki Taki 3 l. og. gn. (Mości Książe i Bajka) p, B. Szwejcera, chł. Jednaszewski — 1

Vivat Polmoodie — 2, Danuta — 3; b. m. Magda, Fryne, Izydor Katz, Essauł, Hersinia i Fortel. Wycofana: Wim-pa-pam. Wygrane w 1 m 45 s. o 1 dług. Tot. 83, fr. 27, 37 i 26 zł.

VI. Nagr. 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Eleonore 4 l. kl. gn. (Liége i Ellenay) p. S. Endera, ż. Dorosz — 1

Cześnik — 2, Lena — 3; b. m. Titina, Tęcza B. W i Bek. Wycofane: Fraszka, Derwisz i Herburt. Wygrane w 2 m. 22 s. o 2 dług. Tot. 25, fr. 18 i 32 zł.

VII. Nagr. 900 zł dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Smok 3 l. og. kaszt. (Balthazar i Sevilla) p. S. Mroczkowskiego, j. Nowicki — 1

Amor — 2, Buława — 3; b. m. Tukora. Wygrane w 2 m. 22 s. o $2^1/_2$ dług. Tot. 25, fr. 14 i 12 zł.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Jutro, 29 maja,** na torze mokotowskim rozegrane zostaną nagrody: **Oaks** dla 3 l. klaczy i **Krasne** (hdcp.) dla 4 l. i st. koni. W klasycznej próbie dla klaczy faworyzowane są najwięcej Fala III, Eskorta II i Fatima. Fala III 25-go b. m. zrobiła doskonały galop.

— **Wiadomości Wyścigowych,** urzędowego organu T. Z. do H. K. w P. wyszły z druku Nr. Nr. 13 i 14.

— **W Poznaniu,** odbędzie się 6-go czerwca r. b. 9 ty (dodatkowy) dzień wyścigów konnych.

— **Societatea Nationala pentru Imbunatatirea Rasei Cailor** (Rumuńskie T-wo Poprawy Ras Końskich), podaje do wiadomości za pośrednictwem Tow. Z. do H. w Polsce, że terminy rozgrywek nagród im. gen. Praporgescu i im. kpt Paul Moruzi, ogłoszone w Nr. 11 Wiadomości Wyścigowych ulegają następującym zmianom:

Nagroda im. gen. Propagescu będzie rozegraną dn. 10 lipca, przyczem terminy meldunku i przepadku pozostają bez zmiany. Nagroda im. kpt. Paul Moruzi będzie dn. 14 lipca. Termin meldunku do tej nagrody przesunięty do dn. 11 lipca, przepadku do dn 12 lipca. Waga będzie ogłoszona dn. 11 lipca o godz. 18.

— **Demon** 5 l. og. kaszt. A hr. Morstina, po krótkotrwałej przerwie w robocie, wywołanej wypadkiem w wyścigu o nagr. „im. J hr. Zamoyskiego“ (uderzył się w piętkę), od kilku dni pracuje normalnie.

KOMUNIKATY T. Z. do H K. w P.

Konie nie wniesione do „Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej“, lub „Polskiej Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej“, a noszące te same nazwy co znajdujące się równocześnie na Warszawskim torze wpisane do wymienionych ksiąg, będą figurowały na programie z dopiskiem „pół-krwi“ lub „niewiadomego pochodzenia“ tłustym drukiem pod nazwą konia

Dnia 17.V w gon. Nr. 6, żokiej Dugan za nieposłuszeństwo na starcie został ukarany grzywną 100 zł. z prośbą o podwyższenie do 200 zł.

Za niezadeklarowanie drugich kolorów przy zapisach na dzień 15.V stajnia pana E. Grzybowskiego i na dzień 19.V — stajnia p. S. Mroczkowskiego po 50 zł.

Dn. 21.V. w gon. Nr. 2 żok. Sakowicz Jan za rozmyślne nierównanie się na starcie oraz za gwałtowne wyrywanie startu został ukarany grzywną 50 zł.

Dn. 21.V. w gon. Nr. 6 jeździec Nowak Zenon za umyślne odwracanie konia i nieruszanie ze startu został ukarany grzywną 20 zł.

Jeździec Kordacz Józef za niedbałe wykonywanie swych obowiązków został ukarany na zasadzie § 158 Prawideł Wyścigowych, spieszeniem z koni obcych właścicieli do dn. 6 czerwca r. b. włącznie, oraz potrąceniem sumy 100 zł. z premjum, wypłacanego w końcu roku. Ponadto jeździec Kordacz otrzymał ostrzeżenie, że jeżeli nadal się nie poprawi, spotka go ostrzejsza kara.

Dn. 24.V. zostały ukarane za niedbałe utrzymanie rynsztunku Zarządy Stajen: p. W. Verkav'a (gonitwa 1) i p. M. Róga (gonitwa 6) grzywnami po 50 złotych.

3 l. kl. kaszt. ESKORTA II, hod. H. ks. Lubomirskiego, wł. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana.

BOURGOGNE															
Brillant								Saltpêtre							
Jewelled Wings				Santry				Billow				St. Simon			
Crown Jewel		Ladas		E. P.		Gallinule		Queen Frederica		Ocean Wave		St. Angela		Galopin	
Roseof Lancaster	Fitz James	Illuminata	Hampton	L. P.	Necromancer	Moorchen	Isonomy	May Queen	George Frederick	Par Excellence	Sea Saw	Adeline	King Tom	Flying Duchess	Vedette

OSZCZEP															
Cross Patty								Sac-à-Papier							
Patroness				Bend-Or				First Flight				Salisbury			
Patronage		Pellegrino		Rouge Rose		Doncaster		Selection		Melton		True Blue		Cambalo	
Rigolboche	Prime Minister	Lady Audley	The Palmer	Ellen Horn	Thormanby	Marigold	Stochwell	Preference	Hampton	Violet Melrose	Master Kildare	Smilax	Oxford	Little Lady	Cambuscan

ZAGRANICZNA.

— Z niemieckich torów.

Wspominając częstokroć w moich szkicach o hodowli niemieckiej, o systemie p.p. v. Weinberg, łączenia ze sobą najbliższych potomków znakomitej klaczy Festa — wzmiankowałem, że przykład znajduje w Niemczech coraz liczniejszych naśladowców. Dowodzi tego rozegranie w Hopegarten „Henckel Rennen" — nagroda 60 tysięcy złotych, najpoważniejszej próby przed Derby dla trzylatków. Wyścig ten został wygrany przez należącego do p p. Blumenfeld i Samson ogiera Torero pochodzącego po Fervor synu Festy od kl. Tonga po Fels również synu Festy; drugie miejsce zajął bar. Oppenheima Mah-jong po Prunus synu Dark-Ronald, najlepszy zeszłoroczny niemiecki dwulatek, oddawna uznawany, jako pewny przyszły zwycięzca tegorocznego tamtejszego Derby.

Tonga po Fels od Theodora po Trenton od Musidora po Bend'Or od Lonely po Hermit dała dotąd Tango po St. Maclou, Tamara po Priesterwald, Tornado po Traum, Totila po Lycaon — konie, które niczem się nie odznaczyły, dopiero jaknajbliższy „inbreed" na Festę wydał odrazu znakomitego Torero, któren przed „Henckel Rennen" odniósł już w bieżącym roku kilka zwycięztw — niestety nie jest on zapisany do Derby. Produkty wzmocnionej krwi Festy są na torach niemieckich nieledwie bez konkurencji. Torero jest jednem więcej dowodem wartości i znaczenia „utrwalenia" wybitnego żeńskiego rodu

Paweł Popiel.

TORERO, c.-gn. ur 1924 wł. p. W. Schmitz-Hasenwinkel.

TONGA	Theodora	Musidora	Loreley	Anonyma
				Hermit
			Bend Or	Rouge Rose
				Doncaster
		Trenion	Frailty	Flora M'Ivor
				Goldsbrough
			Musket	St. v. West-Australian
				Toxophilite
	Fels	Festa	L'Abbesse de Jouarre	Festive
				Trappist
			St. Simon	St. Angela
				Galopin
		Hannibal	Zama	Sonsie Queen
				Hermit
			Trachenberg	Dirt Cheap
				Flibustier
FERVOR	Festa	L'Abbesse de Jouarre	Festive	Piercy
				Carnival
			Trappist	Bunch
				Hermit
		St. Simon	St. Angela	Adeline
				King Tom
			Galopin	Flying Duchess
				Vedette
	Galtee More	Morganette	Lady Morgan	Morgan-la-Fay
				Thormanby
			Springfield	Viridis
				St. Albans
		Kendal	Windermere	Miss Agnes
				Macaroni
			Bend Or	Rouge Rose
				Doncaster

— Bois de Boulogne, 15 maja.

Poule d'Essai des Pouliches, 232.000 frcs., dla 3 l. klaczy, 1600 mtr.

Fairy Legend kl. gn. (Dark Legend i Cogressiste), ż. F. Kesgh — 1

Kiva—2, Anahid—3; b. m. 13 klaczy. Wygr. o 1/4 dł. w 1 m. 40 7/10 s. Tot. 34, fr 17, 159 i 20 za 10 zł.

Poule d'Essai des Poulains, 222 000 frcs, dla 3 l. og. 1600 mtr.

Fiteravi og. c.-gn. (Sardanapale i Miss Batchelor) p P. Mouline, ż. Hervé—1

Gerbert—2, Douro—3; b. m. 8 koni. Wygr. o 1/2 dł. w 1 m. 40 9/10 s. Tot. 120, fr. 36, 47, 51 za 10 zł

La Coupe, 50.000 frcs., 3000 mtr.

Bois Josselyn 4 l. og. c.-gn (Ayala i Puntarenas) 63 kg. p J. Wittoucka, ż. Allemand—1

Gold Tip—2, Fergus—3. Wygrane o 1/2 łba w 3 m. 20 0/10 s. Tot. 33, fr. 33, 21 i 35 za 10 zł.

19 maja.

Prix la Rochette, 50.000 frcs. dla 3 l og., 2200 mtr.

Rhesus og. gn. (Sardanapale i Diavolezza) bar M. de Rothschilda, ż. A. Esling—1

Eden—2, Occam—3; b. m. 3 konie. Wygr. o głowę w 2 m. 20 3/10 s. Tot. 28, fr. 11 i 11 za 10 zł.

Prix la Rochette 50.000 frcs dla 3 l. kl., 2200 mtr.

Kitty Tchin kl. c-gn (Comrade i Kin Tchun) p. E de St Alary, ż. Garner—1

Vitamine—2, Royal Academy—3; b. m. 9 klaczy. Wygrane o 2 1/2 dł. w 2 m. 20 1/2 s Tot 83, fr. 25, 16 i 27 za 10 zł.

— York, 18 maja.

Sledmere Plate, 1000 Ł., 1 1/4 mili.

Hot Night 3 l. og. gn. (Gay Crusader i Tubercaurry) p V. Sassoon, ż. Wrayg—1

Chantrey—2, Kim—3; b. m. 4 konie. Wygr. o głowę w 2 m. 5 1/5 s. Cota 2 : 1.

— Coty na Derby angielskie (1 czerwca).

Sickle 9 : 2	Fourth Hand 20 : 1
Call Boy 5 : 1	Mon Talisman 20 : 1
Adam's Apple 13 : 2.	Shian Mor 25 : 1
Hot Night 10 : 1	Bonny Boy II 25 : 1
Money Maker 100 : 6	Lone Knicht 33 : 1
Vanoe 20 : 1	Treat 40 : 1

— Hoppegarten, 22 maja.

Jubiläums Preis, 30.000 marek, 2000 mtr.

Torero 3 l. og. c.-gn (Fervor—Tonga) p p. O. Blumenfelda i R. Samsona, ż. Haynes — 1

Aurelius — 2, Indigo — 3; b. m. 4 konie. Wygrane w 2 m. 9 1/2 s. o 1 1/2 dług. Tot. 21, fr. 13, 21 i 15 za 10.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.